

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH.</p> <p>OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.</p> <p>NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY.</p> <p>KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a</p> <p>TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92.</p> <p>Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., <math>\frac{1}{2}</math> — str. 175 zł., <math>-\frac{1}{4}</math> str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., <math>-\frac{1}{2}</math> str. 125 zł., <math>\frac{1}{4}</math> str. 62 zł. 50 gr.</p> <p>Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., <math>\frac{1}{2}</math> str. 60 zł., <math>-\frac{1}{4}</math> str. 30 zł.</p>
---	---	---

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XX.

WARSZAWA, 11 WRZEŚNIA 1938 r.

nr 37

TREŚĆ nr 37. Wyzyskujemy doświadczenia — *Inż. Włodzimierz Kochanowski*. Formy popierania spółdzielczości przez samorząd terytorialny — *Jan Kocioł*. Słów parę o propagandzie i prospektach letniskowych — *Woykar*. Głosy czytelników: Współpraca samorządu z organizacjami rolniczymi w powiecie lipnowskim — *J. Ze Związku Powiatów R. P.* Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy. Komunikaty.

## Wyzyskujemy doświadczenia

Na terenie wsi i powiatów dokonywane są u nas wiele pożytecznych rzeczy w różnych dziedzinach życia samorządowego, gromadzkiego i społecznego. Powstają nowe gmachy szkolne, domy ludowe, przedszkola, dziecińce, internaty szkół zbiorczych itp.

Możemy być dumni, że w bądź co bądź trudnych jeszcze warunkach społeczno - kulturalnych i przy braku kapitałów przeobrażamy szare „dzisiaj” na jaśniejsze „jutro”. Za mało tylko zdaje się wyzyskujemy doświadczenia terenu. Bo w niektórych powiatach realizuje się wiele nowych, oryginalnych i celowych pomysłów, czerpanych z troski o byt i kulturę szerokich mas obywateli. Takim pierwszorzędnym pomysłem, a co najważniejsze zrealizowanym w pogranicznym powiecie wyrzyskim, jest czynny już tam Dom Dziecka.

Tyle się mówi i biada nad fatalnym stanem zdrowotnym naszej dziatwy w szkołach powszechnych, rozsianej po wsiach i miasteczkach. Lekarze, którzy od czasu do czasu przeprowadzają badania dzieci szkolnych w wioskach i gminach, mogli by na ten temat dużo powiedzieć. W przerażającym procencie dzieci są niedożywione, wątłe, zagrożone gruźlicą, bez rumieńców i radości życia. Samo jednak badanie i stwierdzanie tego stanu rzeczy nie może wystarczyć.

Oto dosadny głos jednej z pamiętnikarek, rolniczki z pow. warszawskiego w „Pamiętnikach Chłopów” \*): „wizytują co jakiś czas dzieci szkolne i przysyłają kartki rodzicom, że dziecko źle odżywiane, ale czyż ta matka ma to dziecko czym odżywić? Czy wejrzą w to, że ta matka gdyby miała, to napewno by sama nie zjadła — i tak, co tylko ma to odda, a sama głodna chodzi”.

Trzeba więc szukać konkretnych form opieki

lekarskiej i higienicznej nad dzieckiem oraz organizowania dlań akcji dożywiania itp. W trosce o tą palącą sprawę powstał w Wyrzysku Dom Dziecka. Piękny nowoczesny budynek, posiadający wszystkie potrzebne urządzenia, mieści naraz 120 dzieci. Trzeba podkreślić wzorową czystość i estetykę wnętrza. Poszczególne klasy szkolne i sale świetlicowe są urządzone w stylu ludowym, wielkopolskim, góralskim, kaszubskim, a nawet wileńskim. Kuchnia wzorowo urządzona. Sypialnie widne, pełne powietrza, łóżka zaślane śnieżno białą pościelą. Natryski, umywalnie, ustępy — wszystko nowoczesne, wzorowe, praktyczne.

Na czym polega praca Domu Dziecka? Otóż tutaj kieruje się na 6-cio tygodniowy pobyt dzieci szkół powszechnych, wątłe i niedożywione z terenu całego powiatu. Młodzież znajduje w Domu Dziecka należyłą opiekę lekarską, higieniczną i wychowawczą, wdrażając się do kultury życia codziennego. Przy tym wszystkim młodzież, choć oderwana od swoich macierzystych szkół, nie przerywa nauki, a przeciwnie odbywa nadal normalne zajęcia szkolne w Domu Dziecka.

Co 6 tygodni następuje zmiana turnusu. Jeden turnus jest przeznaczony tylko dla młodzieży męskiej, a następny tylko dla dziewcząt itd. kolejno na zmianę. W ten sposób w ciągu roku przez Dom przeświadcza się wielka masa młodzieży.

Przebywając w otoczeniu estetycznym, dzieci nabywają smaku kulturalnego i nawyków higienicznych tak, że po powrocie do domu starają się również choć w swoim niewielkim zakresie wpływać na zmianę stanu higienicznego domu rodzinnego. Stają się więc żywą propagandą czystości, higieny i kultury życia codziennego wśród rówieśników i w domu.

Jeśli chodzi o fundusze na prowadzenie Domu, to źródła ich są różnorodne, a w dużej części składają się z darów szerokich warstw ludności powiatu.

\*) „Pamiętniki Chłopów” wyd. Inst. Spr. Społ. Seria I, str. 27.

Wystarczy wspomnieć, że w czasie dożynek powiatowych w dniu 4 września br. ludność wiejska powiatu na apel inicjatora i założyciela Domu Dziecka starosty powiatowego L. Muzyczki złożyła dary w naturze jak zboże, kartofle, mąka, kasze itp., oraz w gotówce łącznie wartości około 10 tysięcy złotych. To może być wymownym dowodem zarówno wyrobienia społeczno - obywatelskiego ludności, jak i faktu, że rolnicy wyrzyscy dają, nie żalują, bo widzą konkretny i pożyteczny cel społeczny — widzą, że myśli się i czuwa nad zdrowiem oraz wychowaniem ich dzieci. Oto główna tajemnica wzruszającej ofiarności.

Gdyby inne powiaty w podobny, konkretny,

sposób zorganizowały opiekę nad tysiącami i setkami tysięcy dzieci wsi i miasteczek, moglibyśmy być spokojni o los młodego pokolenia, które obejmie po nas troskę o ugruntowanie bytu i niepodległości państwa.

Syte, zdrowe i wdzięczne pokolenie zdoła wówczas podnieść życie społeczno - kulturalne szerokich mas na wyżyny ogólnoeuropejskie. W październiku br. w Wyrzysku odbędzie się uroczystość poświęcenia Domu Dziecka, na którą ma przybyć Marszałek Rydz Śmigły, ponieważ Dom ma być nazwany Jego imieniem.

*Inż. Włodzimierz Kochanowski.*

## Formy popierania spółdzielczości przez samorząd terytorialny

(Artykuł dyskusyjny).

Ogólnie spotykaną formą popierania spółdzielczości przez samorząd terytorialny jest nabywanie udziałów w spółdzielni. Ten sposób popierania spółdzielczości spotyka się w wielu powiatach na terenie całego państwa, przy czym największe nasilenie znajdują w woj. wołyńskim i poleskim.

Rzecz naturalna, iż zakupione udziały przez samorząd stanowią przeważnie mały procent kapitału zakładowego spółdzielni. Jednakże i tu trafiają się przypadki, iż udziały samorządów wynoszą około 80% kapitału zakładowego spółdzielni, bądź nawet całe 100%. Takie jednakże wypadki popierania spółdzielczości przez samorząd zaliczyć należałoby do przesadnej filantropii i spółdzielni takiej, założonej przez samorząd nie należałoby z reguły wróżyć długiego żywota, gdyż nie została ona utworzona na zdrowych podstawach tj. przez samą zainteresowaną ludność.

Drugą dość często spotykaną formą popierania spółdzielczości jest udzielanie gwarancji różnym instytucjom kredytowym za wydaną spółdzielni pożyczkę. Ten sposób finansowania spółdzielczości jest również spotykany we wszystkich województwach.

Otóż ta forma popierania spółdzielczości nie wydaje się być również odpowiednia dla samorządu, zwłaszcza, gdy udzielona gwarancja przekracza potrzeby finansowe spółdzielni, ponieważ często naraża ona samorząd ten na dość dotkliwe straty pieniężne; ponadto władze spółdzielni, mając w swej dyspozycji duży kapitał obrotowy, starają się go rozprościć w formie towaru możliwie jak najwięcej, na skutek czego zbyt pochopnie udzielają kredytu, często później nieściągalnego, co znowu przysparza tej spółdzielni duże straty kapitałowe.

Zachodzi więc pytanie, czy wyżej podane formy popierania spółdzielczości, polegające na bezpośrednim finansowaniu spółdzielczości są w ogóle właściwe?

Otóż zdaniem znanego spółdzielcy inż. T. Kłapowskiego (patrz str. 16—18. Problem przebudowy ruchu spółdzielczego w Polsce) pomoc bezpośrednia samorządu dla spółdzielczości jest pierwiastkiem

ujemnym z przyczyn następujących: samopomoc jest zasadniczą podstawą ruchu spółdzielczego i z punktu widzenia teoretycznego wszelkie tendencje, dążące do podtrzymywania spółdzielni przez pomoc materialną ze strony samorządu, jest zaprzeczeniem istoty spółdzielczości. Z punktu widzenia praktycznego pomoc finansowa samorządu osłabia zmysł inicjatywy i gospodarczości, usypia czujność członków i ich zainteresowanie się losami spółdzielni, a natomiast potęguje w nich chęć skorzystania z funduszy tych w postaci kredytu konsumcyjnego itp. Poza tym ujemnym pierwiastkiem dla spółdzielczości jest niekiedy chęć ograniczenia przez samorządy dotychczasowej swobody w działalności gospodarczej spółdzielni, która jest przecież istotą w pracy spółdzielczej. Spółdzielnie jako osoby prawne uważać należy za formalnie i moralnie odpowiedzialne za swoją działalność gospodarczą. Z tego też względu przyjąć należy za zasadę utrzymanie niezależności ruchu spółdzielczego w możliwie najszerszych granicach. Zaznaczyć przy tym należy, iż fachowy nadzór nad działalnością spółdzielni sprawują przede wszystkim związki rewizyjne oraz Państwowa Rada Spółdzielcza, których działalność jest szczegółowo określona w ustawie z dnia 13.III.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 342).

Również ujemnie wyraża się znany spółdzielca prof. M. Rapacki o wyżej podanych formach pomocy bezpośredniej samorządu dla spółdzielczości.

Jeżeli natomiast chodzi o stan faktyczny, to ten również wydaje się być zgodny z poglądami, wyrażonymi powyżej przez spółdzielców, gdyż we wszystkich prawie wypadkach ingerowania samorządu w życie wewnętrzne spółdzielni bądź bezpośrednie finansowanie tych instytucji, odbiło się ujemnie na rozwoju spółdzielczości. Przykładów w tej dziedzinie możnaby przytoczyć bardzo wiele. Czyż nie byliśmy świadkami, jak spółdzielnie, powstałe przy pomocy finansowej samorządu, wykazywały w swej działalności od początku duży rozmach, a następnie po pewnym okresie czasu (już zwykle po skonsolidowaniu zapomogi) spółdzielnie te zaczęły stopniowo upadać, względnie nawet uległy likwidacji. Spółdzielnie, które powstały bez tej pomocy, rozwijały

się bardzo powoli, lecz za to z dodatnimi skutkami finansowymi.

W związku z powyższym możnaby zasugerować myśl, która zresztą będzie bliska prawdy, iż jedną z przyczyn dotychczasowego słabego rozwoju spółdzielczości jest niewłaściwe popieranie tej spółdzielczości przez samorząd terytorialny.

Ponieważ bezpośrednia pomoc samorządu dla spółdzielczości okazała się w swych skutkach częstokroć zawodną, przeto należałoby szukać nowych metod popierania spółdzielczości, któreby były korzystne i owocne dla ruchu spółdzielczego. Taką formą popierania spółdzielczości przez samorząd, któraby na skutek udzielonej pomocy stwarzała ogólne warunki rozwoju spółdzielczości i nie osłabiała inicjatywy społecznej, lecz raczej pobudzała ją do działania, wydaje się być pomoc pośrednia dla spółdzielni, polegająca na utrzymywaniu bądź subwencjonowaniu instruktorów spółdzielczych, których zadaniem byłoby propagowanie spółdzielczości oraz wykonywanie prac wstępnych, związanych z zakładaniem spółdzielni. Celem propagandy powinno być pozyskanie jak najszerzego ogółu społeczeństwa dla poczynania spółdzielczości, aby szeroki ogół zrozumiał, iż w jego interesie leży zapoczątkowanie i prowadzenie tego rodzaju pracy. Takie ustosunkowanie się ludności do pracy spółdzielczej wytwarza poczucie własnej siły oraz wiarę w nią. Następnym celem propagandy jest pozyskanie stałych środków materialnych na planowe wykonanie programu pracy spółdzielczej.

Ludność uświadomiona co do celów i zadań zawsze postara się o te naturalne środki materialne dla celów spółdzielczych.

Mając powyższe na względzie, należałoby dążyć, aby akcja ta znalazła poparcie w budżetach związków samorządowych przez utrzymywanie instruktorów spółdzielczych, bądź preliminowanie na ten cel subwencji dla organizacji rolniczych. Zrozumiałym jest również, iż kierownictwo akcją propagandową winno spoczywać w rękach fachowych zrzeszeń, opartych o ideologię spółdzielczą, jak związków rewizyjnych, spółdzielczych, różnych zrzeszeń gospodarczych, spółdzielczych itp.

W odniesieniu natomiast do już istniejących spółdzielni, zadaniem propagandy powinno być zwiększenie dynamiki życia tych spółdzielni przez przełamanie martwoty, jaka w nich panuje, oraz zwiększenie liczby członków, gdyż liczba członków, zrze-

szonych w spółdzielniach, stanowi dotychczas zaledwie drobną część społecznictwa \*).

Następną formą pomocy pośredniej dla spółdzielczości powinna być pomoc przy organizowaniu spółdzielni przez udzielenie lokalu pod sklep spółdzielni, pomoc przy budowie domów oraz spichrzy na potrzeby spółdzielni, dostarczenie w miarę możliwości odpowiedniego placu pod budowę domów dla potrzeb spółdzielni, wybrukowanie dojazdów do spółdzielni itp. Ta forma finansowania pracy spółdzielczej wydaje się być bardzo celową, gdyż w ten sposób stwarza się trwałe podstawy pod rozwój spółdzielni.

Również współdziałanie ze związkami rewizyjnymi i innymi instytucjami spółdzielczymi przy urządzaniu kursów spółdzielczych, jakoteż wydatne ich subwencjonowanie, udzielanie stypendiów dla kandydatów na pracowników spółdzielczych itp. — wydaje się być dodatnią formą popierania spółdzielczości, ponieważ w ten sposób tworzy się cały zastęp ludzi, świadomych swych celów, którzy stają się w terenie pionierami ruchu spółdzielczego. W końcu dodać należy, iż skutecznianie zakupów w spółdzielniach tak na potrzeby własne, jakoteż zakładów i przedsiębiorstw samorządowych również jest dodatnią formą popierania spółdzielczości, gdyż wzbudza ona zaufanie do tych instytucji wśród szerszego ogółu społeczeństwa.

Reasumując, powyższe, nasuwają się następujące uwagi. Pomoc bezpośrednia dla spółdzielczości wydaje się być cechą ujemną, gdyż osłabia ona inicjatywę społeczną, natomiast pomoc pośrednia wydaje się być bardzo owocna w swych skutkach, gdyż stwarza ona ogólne warunki rozwoju spółdzielczości i w ten sposób pobudza inicjatywę społeczną do działania. Podstawowym warunkiem rozwoju spółdzielczości powinna być jej niezależność w możliwie najszerszych granicach. Dlatego też wszelkie chęci ograniczenia tej swobody w działalności gospodarczej spółdzielni przez czynniki z zewnątrz są cechami ujemnymi. Zadanie finansowania spółdzielczości winno przypaść w udziale instytucjom bankowym do tego powołanym, jak komunalnym kasom oszczędnościowym, Państwowemu Bankowi Rolnemu, Bankowi Gospodarstwa Krajowego itp.

*Jan Kocioł.*

\*) Porównaj ustęp o propagandzie w książce K. Kühna pt. „Zarys programu i metod pracy samorządu ziemskiego“.

## **Słów parę o propagandzie i prospektach letniskowych**

Rozwój akcji letniskowej, podjętej w celu podniesienia stanu naszych letnisk, wywołał nieoczekiwane dla jej inicjatorów masowe „odkrywanie“, czy nawet powstawanie nowych miejscowości letniskowych.

Jak dotychczas, nie jest to dla ruchu letniskowego groźny objaw. Nie należy się go obawiać, zważywszy, że w naszym społeczeństwie rozwój ruchu letniskowego daleki jest jeszcze od swego punktu szczytowego, a rozpoczęta realizacja czasów pra-

cowniczych coraz bardziej zwiększać będzie potrzebę szukania nowych terenów.

W każdym razie na rynku letniskowym notowanych jest obecnie już ponad 1200 miejscowości letniskowych, gdy przed dwoma zaledwie laty liczyliśmy ich tylko 560.

Zwiększenie się liczby letnisk, zmusiło ich gospodarzy do zabiegania o pozyskanie letników. O ile bowiem stare, zagospodarowane i posiadające już pewną wyrobioną opinię letniska mają ustaloną do

pewnego stopnia frekwencję, nie ulegającą z roku na rok znacznieszym wahaniom, to o nowopowstających letniskach mało kto wiedzieć może.

Rodzi się więc konieczność podawania do ogólnej wiadomości informacji o tych letniskach, zachęcania do ich odwiedzania, jednym słowem rodzi się konieczność ich reklamowania.

Tym też tłumaczy się ta powódź prospektów i wydawnictw letniskowych, jaka ukazuje się obecnie w druku i zwiększa z roku na rok.

Trzeba tu podkreślić, że po pierwszych dość słabych próbach doczekaliśmy się w ostatnich latach wybitnej poprawy wydawnictw propagandowych zarówno pod względem treści, w której rzeczowa informacja wyparła pseudo-poetyczne opisy — jak również co do szaty zewnętrznej tych wydawnictw.

Wielką zdobyczą było wprowadzenie w ramach akcji letniskowej zbiorowej propagandy całych regionów letniskowych. Wartość dobrej propagandy docenia już dzisiaj każde najmniejsze letnisko, zdając sobie sprawę, że jest ona potężnym czynnikiem w rozwoju ruchu letn.-tur. Dobrze przeprowadzona propaganda potrafi opanować umysły mas i skierować je w zamierzonym kierunku, a więc w danym wypadku pozyskać dla danych miejscowości letniskowych.

O jak najlepiej przeprowadzanej propagandzie myślą już wszyscy ludzie, zainteresowani rozwojem ruchu letników i turystów.

Naturalną rzeczą kolejną znaleźli się też tacy, którzy mają coś do powiedzenia o tym, jak ją właśnie jak najlepiej i najbardziej celowo przeprowadzić.

W ostatnim numerze „Samorządu“ znajdujemy recenzję książki dr Zielińskiego tej sprawie poświęconej, w ostatnim numerze miesięcznika „Turystyka Polski“ widzimy artykuł tej sprawie poświęcony, a mianowicie „Propaganda w turystyce“ pióra mgr. Z. Filipowicza.

Temat to jednak zbyt obszerny, aby można go wyczerpać w tych dwóch pracach. Nic więc dziwnego, że nie wszystko zostało w nich powiedziane.

Pragnął bym więc dodać do omawianej sprawy garść spostrzeżeń, dotyczących fragmentu tej dziedziny, a mianowicie wydawnictw prospektowych. Chciał bym przestrzedz przystępujących do tych wydawnictw przed pewnym zjawiskiem, które w praktyce wydawniczej prospektowej staje się u nas powszechne, a które w znacznym stopniu niweczy wysiłki, wkładane w tę propagandę.

Mam tu na myśli zbyt rygorystyczne stosowanie przy wydawaniu prospektów letniskowych pojęcia „znormalizowany“.

Porozumienie międzynarodowe doprowadziło do znormalizowania turystycznych wydawnictw propagandowych. Określone zostały wymiary tych wydawnictw.

Przeglądałem liczne turystyczne wydawnictwa propagandowe włoskie, francuskie i niemieckie. Rzeczywiście pewna część tych wydawnictw odpowiadała przyjętym normom, w każdym razie nie wszystkie, te zaś, które zostały znormalizowane, starają się w każdym razie różnić się pomiędzy sobą optycznie. Jak zaznaczyłem jednak, wiele prospektów nawet pod względem wymiarów nie odpowiada w zupełności ustalonym normom. Jest to zupełnie zrozumiałe i było to do przewidzenia.

Znormalizowanie bowiem zewnętrznego wyglądu reklamowego wydawnictwa przekreśla najważniejszy czynnik w reklamie, jakim jest oddziaływanie wzrokowe. Cały wszak spryt reklamującego polega na umiejętności wywołania pierwszego korzystnego wrażenia wzrokowego, powodującego w skutku zwrócenie uwagi na reklamę i zaciekawienie nią, co z kolei powoduje chętnie wzięcie prospektu do ręki.

Wydawcy w pierwszym rzędzie zależeć winno na tym, aby jego wydawnictwo wzięte zostało do ręki z pewnym zaciekawieniem. Dlatego ani wydawca włoski, francuski, ani niemiecki nie poszedł w 100% na znormalizowanie swych wydawnictw, lecz każdy z nich dbał o nadawanie swym wydawnictwom odrębnej szaty zewnętrznej.

Ujemne skutki bezwzględnej normalizacji wydawnictw prospektowych obserwować możemy niestety u nas w Polsce. W związku z ogromnym rozwojem akcji letniskowej, ze znacznym zwiększeniem się ilości miejscowości letniskowych i zorganizowaniem już wszędzie niemal komisji letniskowo-turystycznych, przystąpiły one wszystkie do druku prospektów. W niedługim czasie ukazało się u nas kilkadziesiąt prospektów rozlicznych miejscowości. Wydawane przy pomocy finansowej Ministerstwa Komunikacji, drukowane przeważnie w jednej drukarni, tak dalece nie różnią się między sobą zewnętrznym wyglądem, że ostatecznie nie wie się, czy dany prospekt miało się już w ręku, czy też jest to wydawnictwo nowe, dotyczące innego regionu letniskowego. Pomimo, że wszystkie te wydawnictwa wyróżniają się starannym wydaniem, dobrym opracowaniem tekstu, a często pierwszorzędnymi zdjęciami, przedstawiają się zatem bez zarzutu i w początkach, wzbudzały u publiczności duże zainteresowanie, były nawet rozchwytywane, z czasem tak się opatrzyły, że obecnie wiele osób nie chce ich brać do ręki, sądząc, że mają przed sobą znane już, stare wydawnictwa.

Jak widzimy więc, dzięki tej normalizacji najważniejszy cel prospektu nie zawsze zostaje osiągnięty.

Zapoznano tu bowiem fakt niezbity, że największym grzechem wszelkiej propagandy i reklamy jest powtarzanie tych samych efektów, powtarzanie tych samych wrażeń wzrokowych. Wywołuje to u publiczności znudzenie i to zobojętnienie, które dało się zaobserwować w stosunku do niektórych wydawnictw.

Wydany niedawno przez Ligę Popierania Turystyki prospekt czasów pracowniczych wzbudził duże zainteresowanie przede wszystkim dzięki odmiennej formie zewnętrznej i miłemu wyglądowi. Nowy dla oka format wydawnictwa wpłynął na zwrócenie uwagi i zainteresowanie tym wydawnictwem.

Jeszcze w wyższym stopniu potwierdza się to z okazji wydanego przez Komisję Letnisk. Pow. i Gmin Woj. Tarnopolskiego wielobarwnego prospektu dla ciepłego Podola: „Kraj słońca i winnic“. Odbiegając zupełnie zewnętrznym swym wyglądem od wszystkich innych prospektów krajowych, jest on rozchwytywany.

Nigdzie może tak zgubnie nie działa szablon, jak w reklamie, gdzie właśnie moment zaskoczenia uwagi publiczności czymś nowym, efektownym, głównie decyduje o powodzeniu przeprowadzanej propagandy.

Ponieważ zaś, dzięki poparciu finansowemu, jakie samorządowe wydawnictwa prospektowe otrzy-

mują z Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwo to uzyskało decydujący wpływ na te wydawnictwa, życzyć by należało, aby zechciało ono uznać potrzebę pozostawienia pewnej swobody wydawcom w poszukiwaniu nowych, dalekich od szablonu form.

Niezależnie od tego trzeba z uznaniem podnieść, że akcja Ministerstwa Komunikacji, oraz związków letniskowych dała w dziedzinie propagandy letnisk widoczne i godne uwagi wyniki.

*Woykar.*

## Głosy czytelników

### Współpraca samorządu z organizacjami rolniczymi w pow. lipnowskim

W ostatnich czasach dosyć często prowadzi się dyskusję na zebraniach rolniczych i w prasie na temat organizacji rolnictwa, gdyż rzekomo w obecnych warunkach nie da się w dość szybkim tempie podnieść kulturalnie i gospodarczo wsi polskiej.

Jedni pragnęliby organizacje rolnicze połączyć z samorządem, inni stworzyć przymusowe związki rolnicze lub oprzeć je na dobrowolnych organizacjach rolniczych przy odpowiednim zmodyfikowaniu ich struktury organizacyjnej. Gdy się rozważa takie i tym podobne projekty nasuwa się myśl, że w każdej pracy forma organizacji posiada podrzędne znaczenie, a właściwie główna rzecz polega na tym, jak i przez kogo praca ta zostaje wykonywana, że tu człowiek, a nie co innego odgrywa najwybitniejszą rolę w efekcie wykonywania wszystkich zamierzeń.

Dotychczasowa forma organizacji rolnictwa, oparta na dobrowolnych organizacjach rolniczych, jak to już mamy możliwość stwierdzić, jest zupełnie odpowiednią. Przy tej organizacji społeczeństwo wiejskie nie jest niańczone, a natomiast jest ono zmuszone do ciągłego myślenia o swoich sprawach, że bez jego udziału sprawy wiejskie wykonane z pożytkiem dla wsi być nie mogą.

Obawy dwutorowości prowadzenia jednych i tych samych spraw przez organizacje rolnicze i samorząd i wynikłe jakoby z tego powodu szkody nie mają uzasadnienia, gdyż mogą one zupełnie z pożytkiem współpracować i uzupełniać się, co się dzieje na przykład na terenie powiatu lipnowskiego, gdzie taka współpraca daje piękne rezultaty.

Do tego jednak jest niezbędny, jak wspomniano wyżej, człowiek. Jeżeli do tej pracy wezmą się ludzie, oddani szczerze wsi, znajdą oni wspólny język, a praca ich będzie napewno owocna; znaleźć tych ludzi nie jest trudno, trzeba tylko chcieć, czego mamy liczne przykłady.

W powiecie lipnowskim Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych od kilku lat prowadzi ścisłą współpracę z samorządem. Współpraca ta w wielu kierunkach może być przykładem dla szerszego społeczeństwa.

Praca organizacyj rolniczych spotyka się ze strony samorządu powiatowego ze zrozumieniem, a wszystkie organizacje rolnicze są materialnie i moralnie popierane. Pomijając kwestie subwencji, otrzymywanych przez O. T. O. i K. R. na utrzymanie personelu instruktorskiego i prace fachowe, w ostatnim czasie przeprowadzone zostały tak poważne prace, jak wprowadzenie nadzoru nad buhajami, przeprowadzenie melioracji kilkunastu kilometrów rzeczek, przejście prowadzenia stacji doświadczalnej, założenie spółdzielni rolniczo-handlowych w trzech miejscowościach, zalesienie kilkudziesięciu hektarów

nieużytków, oraz poczynienie przygotowań do założenia szkoły rolniczej i przetwórnicy owocowej, a przede wszystkim zaś poparcie wysiłków O. T. O. i K. R. przy nawiązaniu kontaktu pracy z samorządami gminnymi. Że praca w tym kierunku wydaje pożądane rezultaty, niech będzie dowodem współpraca ta na terenie jednej z gmin powiatu w roku 1937/38, a mianowicie gminy Narutowo.

Na terenie gminy istnieje 10 kółek rolniczych z 410 członkami. Kółka te odbywają przynajmniej co miesiąc zebrania fachowe przy udziale personelu instruktorskiego. Prezesi kółek, co miesiąc odbywają wspólne zebrania z komisją rolną Rady Gminnej, na których ustala się plan pracy kółek, personelu instruktorskiego oraz omawia się potrzeby rolnictwa w gminie.

Pomocy fachowej udziela stale instruktor rolny, specjalnie dla gminy przez O. T. O. i K. R. zaangażowany przy pomocy subwencji gminy. Dorywczo opiekuje się kółkami prezes O. T. O. i K. R. jak i fachowy personel instruktorski powiatowy.

Budżet gminy na cele bezpośredniego popierania wytwórczości rolniczej wynosi 2195 rocznie, nie licząc wydatków na oświatę i kulturę wsi. Pieniądze te wydatkowane są na wniosek O. T. O. i K. R.

Na terenie gminy są urządzone przez O. T. O. i K. R. rok rocznie kursy w liczbie siedem po jednym, lub dwóch dniach każdy. W kursach tych biorą udział prawie wszyscy rolnicy gminy, zapoznając się z najnowszymi zdobyczami w prowadzeniu gospodarstw rolnych. Prelegentami na kursach tych są fachowcy obcy specjaliści w odnośnych dziedzinach. Wydatki, związane z urządzeniem kursów, pokrywa gmina.

Gospodarstw przykładowych jest 10, czyli po jednym w każdym kółku. Do każdego gospodarstwa jest dołączony zespół przykładowy, który pracuje pod kierunkiem instruktora rolnego.

Organizuje się również wycieczki dla zaznajomienia się ze spółdzielczością, melioracją łąk, gospodarstwami przykładowymi, a nawet 2-ch członków było delegowanych na wycieczkę rolniczą za granicę do Danii.

Poszczególne kółka przy współudziale O. T. O. i K. R. oraz przy pomocy finansowej gminy nabyły biblioteki rolnicze, prenumerują pisma rolnicze, a nadto kupują radio-odbiorniki; kolportaż książek rolniczych prowadzi instruktor rolny przy współudziale zarządu gminy. Gmina ufundowała również jedno stypendium dla ucznia szkoły rolniczej.

Melioracje przeprowadza się szarwarkiem przy pomocy fachowej O. T. O. i K. R. Oczyszczono więc strugę Czyżnicę na przestrzeni 5 klm., a poza tym zorganizowano odwodnienie rowów na przestrzeni kilku kilometrów. Organizacje rolnicze prowadzą nadto

akcje zagospodarowania łąk, zaopatrując się w odpowiednie narzędzia i nasiona.

W zakresie hodowli prowadzi się pracę w celu ujednostajnienia pogłowia bydła i świń. W związku z tym uruchomiono w gminie 15-lecie punktów kopolacyjnych buhajów, oraz 4-ry punkty knurów, zakupionych z obór zarodowych przy pomocy zasiłków z gminy i Izby Rolniczej.

Dzięki silnej propagandzie produkcji mleka została zorganizowana dostawa mleka do mleczarni parowej w Lipnie i otwarta jedna mleczarnia spółdzielcza poza dwoma, które już poprzednio istniały. Obecnie prowadzi się akcję, zmierzającą do uruchomienia zbiorniczej jaji.

Następnie gmina przy współudziale organizacji rolniczych wypożycza bezpłatnie maszyny dla wyrobów cementowych, używanych przy budownictwie ogniotrwałym, zaś organizacje rolnicze przy pomocy

finansowej gminnej kasy pożyczkowo - oszczędnościowej sprowadzają wagonowo materiały budowlane, jak cement, wapno itp.

Organizacje rolnicze przy pomocy kasy pożyczkowo - oszczędnościowej nabywają po 10 do 15-tu wagonów nawozów sztucznych, kilkaset korcy zboża siewnego oraz propagują siew poplonów, zakupiono więc 200 metr. łubinu oraz roślin pastewnych, jak łubinu słodkiego, wyki zimowej, lucerny, słonecznika itp., ułatwiając nabycie rolnikom u siebie na miejscu po cenach ulgowych bądź nawet na kredyt.

Jak wynika z pobieżnego wyliczenia rezultatów prac organizacji rolniczych, dokonywanych w porozumieniu z samorządem, należy dojść do wniosku, że gdyby praca ta poszła tymi drogami wszędzie, nie potrzeba byłoby myśleć o reorganizacji organizacji rolniczych.

J.

## Ze Związku Powiatów R. P.

### POMOC ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DLA INSTYTUCYJ UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

W dniu 8 września rb. Związek Powiatów R. P. wystosował do Ministerstwa Opieki Społecznej pismo treści następującej:

„Ubezpieczalnie społeczne zwracają się w wielu wypadkach do zarządów gmin z żądaniem doręczania pism, przeprowadzania dochodzeń celem ustalenia okresu zatrudnienia osób podlegających ubezpieczeniu, ustalania w drodze protokolarnej okoliczności wypadków itp. czynności.

Żądania swe ubezpieczalnie opierają na art. 288 ustawy z dn. 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396) zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 95, poz. 855).

Art. ten przewiduje udzielanie pomocy instytucjom ubezpieczeniowym przez „urzędy komunalne“, przy czym zakres tej pomocy miał być ustalony w drodze rozporządzenia właściwych ministrów, a więc w stosunku do samorządu przez Ministra Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej.

Dotychczas takie rozporządzenie nie ukazało się. Zdaniem naszym obowiązek udzielania pomocy instytucjom ubezpieczeniowym, ustalony w ustawie w sposób ramowy, nie może być z braku wspomnianego rozporządzenia wymagany, inaczej bowiem każda instytucja ubezpieczeniowa oddzielnie korzystałaby z upoważnienia udzielonego w ustawie Ministrom, określając zakres pomocy, wymaganej od samorządów, wypełniając w ten sposób dowolnie i bez podstawy prawnej konkretną treścią całkowicie ogólny przepis ustawy.

Interes publiczny może wymagać, by pewne czynności na rzecz instytucji społecznych były wykony-

wane bez względu na brak dostatecznie wyraźnej podstawy prawnej. Jednak i w tym wypadku zakres tej pomocy nie może być nieograniczony.

W związku z nieobowiązującym już ale analogicznie do art. 288 ustawy z 28.III.1933 r. sformułowanym art. 78 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr 44, poz. 272), który nakładał obowiązek udzielania przez samorządy informacji i pomocy dla b. kas chorych, Ministerstwo Opieki Społecznej w piśmie z dn. 2.IV.1927 r. Nr 1217/U.III. wyjaśniło, że 1) obowiązek udzielania informacji nie może być uważany za równoznaczny z obowiązkiem czynienia specjalnych dochodzeń celem udzielenia informacji, lecz dotyczy tylko tych informacji, które są w posiadaniu władz samorządowych, 2) pomoc władz samorządowych może być udzielana kasom chorych jedynie w zakresie kompetencji tych władz. Na tym samym stanowisku stanęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku z dnia 18.III.1927 r. (Zbiór zarządzeń, str. 1178).

Przedstawiając powyższe, mamy zaszczyt prosić:

1) o wydanie rozporządzenia wykonawczego do art. 288 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym;

2) do czasu wejścia w życie tego rozporządzenia — o wydanie podległym instytucjom ubezpieczeń społecznych zarządzenia, zakazującego z braku podstawy prawnej żądania od gmin przeprowadzania dochodzeń itp. czynności, związanych z ubezpieczeniem społecznym;

3) o wydanie podległym instytucjom ubezpieczeń zarządzenia, że w razie koniecznej potrzeby od gmin można wymagać pomocy tylko w zakresie, ustalonym w powołanym piśmie Ministerstwa Opieki Społecznej z dn. 2.IV.1927 r. i okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 18.III.1927 r.“.

## Sprawy bieżące

### ZASADNICZE WYTYCZNE W SPRAWIE WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH.

P. Minister Spraw Wewnętrznych wystosował

okólnik Nr 31 (Nr SS. 34/14/1) z dn. 9 września br. do P. P. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, Starostów i Przewodniczących wydziałów powiatowych, Komisarza Rządu w Gdyni oraz wszyst-

kich zarządów miejskich i zarządów gminnych na obszarze całego Państwa z wyjątkiem województwa śląskiego treści następującej:

„W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi uważam za konieczne udzielenie Państwu Wojewodom i Starostom oraz przełożonym gmin wiejskich i miejskich następujących ogólnych wytycznych:

**Swobodne wykonywanie praw wyborczych.** Intencją Rządu przy wnoszeniu projektów samorządowych ustaw wyborczych oraz wołają Izb Ustawodawczych przy uchwalaniu tych ustaw było zapewnienie szerokim masom obywateli, takich warunków, aby mogli oni w pełni i z całą swobodą decydować zarówno o doborze kandydatów, jak i głosowaniu na tych, których darzą swym zaufaniem. O takim stanowisku Rządu i Izb Ustawodawczych świadczą dogodnie dla wyborców ustawowe terminy czynności wyborczych, przewaga czynnika obieralnego w komisjach wyborczych i prawo udziału w akcji wyborczej mężów zaufania wyborców oraz decydujący udział czynników samorządowych w rozstrzygnięciu protestów.

To też wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz, jak i presji czynników niepowołanych. Rola władz administracyjnych, sprawujących nadzór nad czynnościami wyborczymi polega na pieczy nad prawidłowym ich biegiem a interwencja może mieć miejsce jedynie w wypadku bezpodstawnego naruszenia przez organa wyborcze lub inne osoby praw wyborców oraz pogwałcenia ustawy, mogącego spowodować nieważność aktu wyborczego.

**Rzetelność aktu wyborczego.** Drugą podstawową przesłanką, jaka przyświeca samorządowym ustawom wyborczym, jest zapewnienie rzetelności aktowi wyborczemu. Choć w ustawach tych nie ma sankcyj za naruszenie tej zasady, na straży jej stoi kodeks karny, grożący karą za nadużycia wyborcze do 5-ciu lat więzienia (art. 118 — 124 K. K.).

Apeluję do wszystkich obywateli, którzy zasiadać będą w komisjach wyborczych, o należyte przeprowadzenie powierzonych im ustawowo czynności wyborczych i przeciwstawienie się jakimkolwiek próbom zniekształcania woli wyborców bez względu na to z którejkolwiek strony byłyby podjęte.

Troska o pozostawienie wyborcom swobody w wykonaniu praw wyborczych oraz o rzetelne przeprowadzenie aktu wyborczego nie może jednak nikogo zachęcać do lekkomyślnego wnoszenia niesłusznych i oszczerczych oskarżeń. Takie doniesienia ścigane są z urzędu z mocy art. 143, 144 i 147 K. K. niezależnie od odpowiedzialności karnej z oskarżenia prywatnego za oszczerstwo.

**Protesty wyborcze.** Omówione wskazówki dotyczą również postępowania przy rozstrzygnięciu protestów wyborczych. Podległe mi władze oraz współdziałające z nimi z głosem stanowczym kolegia obywatelskie powinny badać je z całą skrupulatnością i obiektywizmem. Protesty bowiem w zasadzie powinny być wyrazem reakcji przeciw ewentualnym nieprawidłowościom w przeprowadzaniu aktu wyborczego i powinny stanowić podstawę do skontrolowania, czy przepisy ustaw wyborczych oraz zcharakteryzowane powyżej ich intencje nie zostały w postępowaniu wyborczym wypaczone i czy akt wyborczy jest wyrazem woli obywateli. Od tego rodzaju uzasadnionych protestów odróżnić należy protesty, które

mogą być częstokroć wyrazem jedynie demonstracji grup wyborczych, niezadowolonych z wyniku wyborów. Wyborcy powinni uświadamiać sobie, że wnoszenie protestów bezpodstawnych przynosi tylko szkodę samorządowi, opóźnia bowiem termin wyborów do organów samorządu wyższego stopnia, a w związku z upływem kadencji dotychczasowych rad może nawet pozbawić gminę na pewien czas reprezentacji samorządowej.

**Skład komisji wyborczych.** Jedną z podstawowych rękojmi prawidłowego przebiegu wyborów będzie należyty dobór przewodniczących i członków komisji wyborczych spośród osób, znanych ze swej uczciwości obywatelskiej i obiektywizmu oraz cieszących się powszechnym szacunkiem w danym środowisku. Powinny to mieć na względzie władze zarządzające wybory, jak również magistraty i kolegia zarządów gminnych przy doborze składu komisji wyborczych.

**Konferencje instrukcyjne.** W celu gruntownego zaznajomienia organów gminnych i wyborczych z przepisami ustawy wyborczej i wydanymi do niej wskazówkami PP. Starostowie winni przeprowadzić z przełożonymi gmin oraz przewodniczącymi komisji wyborczych konferencje instrukcyjne, na których należy zwrócić uwagę w szczególności:

a) aby spisy wyborców były sporządzone z całą dokładnością i uwzględnieniem wszystkich wyborców;

b) aby wszelkie obwieszczenia przedwyborcze, jak o zarządzeniu wyborów, listach kandydatów, terminie głosowania itp. ogłaszane były w terminach ustawowych i w sposób, gwarantujący udostępnienie we właściwym czasie treści wszystkim wyborcom;

c) aby w postępowaniu reklamacyjnym komisje wyborcze nie czyniły żadnych trudności i nie stwarzały nawet pozorów szyskan;

d) aby unieważnienie zgłoszeń kandydatów i ich list miało miejsce jedynie w przypadkach, w których wymagają tego przepisy ustaw wyborczych;

e) aby głosowanie było aktem nieskrępowanej woli wyborców, oraz aby obliczenie wyników głosowania dokonane było z całą ścisłością i rzetelnością, a unieważnienie głosów ograniczone do wypadków, wyrażnie ustawowo przewidzianych.

Tekst niniejszego okólnika władze zarządzające wybory obowiązane są przesałać wszystkim przewodniczącym komisji wyborczych celem odczytania jego treści na pierwszym posiedzeniu komisji“.

#### PRZYJMOWANIE LEKARZY DO SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ, SAMORZĄDOWEJ I W INSTYTUCJACH PUBLICZNYCH.

Ustawa z dn. 30 lipca 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 449) uzależnia prawo wykonywania stałej praktyki lekarskiej od dwuletniego zamieszkiwania i wykonywania praktyki lekarskiej w miejscowościach, pozbawionych dostatecznej pomocy leczniczej.

Warunek ten obowiązuje jednak tylko lekarzy, którzy będą zapisani na listę członków izby lekarskiej dopiero po dniu 1 kwietnia 1939 r. Czasowo do lat pięciu mogą jednak i ci lekarze oddawać się leczeniu bez wypełnienia tego warunku.

Aby skłonić tych lekarzy niezwłocznie po odbyciu praktyki szpitalnej jak również i lekarzy starszych do osiedlenia się w miejscowościach pod względem opieki lekarskiej upośledzonych, Pan Prezes Rady Ministrów w okólniku Nr 17 z dnia 26 sierpnia

1938 r. zwrócił się do wszystkich Ministrów o wydanie zarządzeń, aby w podległych im działach zarządu państwowego oraz w instytucjach nadzorowanych przy obsadzaniu stanowisk lekarskich pierwszeństwo mieli lekarze, którzy przy równych kwalifikacjach mogą się wykazać co najmniej 2-letnią praktyką w gminach wiejskich lub miastach, liczących poniżej 5 tysięcy mieszkańców, nie będących siedzibą powiatowych władz administracji ogólnej.

#### PRZEDŁUŻENIE ULGOWEJ SPRZEDAŻY DREWNA NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił na posiedzeniu w dn. 2 września rb. upoważnić Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych do przedłużenia ulgowej sprzedaży drewna z lasów państwowych na budowę szkół powszechnych.

#### UWIERZYTELNIANIE ŚWIADECTW O CZASIE NAUKI, PRZEBYTYM PRZEZ TERMINATORA.

W sprawie powyższej Min. Spraw Wewnętrznych wystosowało pismo okólne z dn. 24 sierpnia br. Nr SS 55/158/2 (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wew. Nr 25 poz. 153) do pp. wojewodów (z wyjątkiem śląskiego) przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast treści następującej:

„Niektóre organizacje rzemieślnicze uskarżają się, że zachodzą przypadki, iż zarządy gminne mylnie interpretują przepis, zawarty w art. 124 ust. (3) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 40 poz. 350).

Przepis powyższy — jak wiadomo, nakłada na gminę obowiązek bezpłatnego uwierzytelnienia świadectw, stwierdzających przebyty przez uczniów przemysłowych czas nauki u pryncypałów, nie należących do korporacji przemysłowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu wyjaśnia, że w przepisie powyższym mowa jest o uwierzytelnianiu treści świadectwa, nie zaś podpisu pryncypała, wystawiającego świadectwo, jak mylnie sądzą niektóre zarządy gminne.

Wobec tego, że uczniowie przemysłowi bez przedstawienia uwierzytelnionego w powyższy sposób świadectwa (jeżeli pryncypał nie należy do cechu) nie mogą być dopuszczeni do egzaminu na czeladnika, to jasnym jest, że odmowa uwierzytelnienia świadectw w sposób wymagany przez prawo naraża uczniów przemysłowych na niepowetowane straty. Stan taki sprzeciwia się intencjom ustawodawcy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o zwrócenie uwagi na powyższe zarządom gminnym na terenie województwa.

Przy sposobności Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwraca również uwagę, że w myśl art. 116 powołanego wyżej prawa przemysłowego, umowy pisemne, ustalające warunki nauki, uczniów przemysłowych na żądanie zarządów gminnych powinny im być przedstawiane do przejrzęcia“.

#### W SPRAWIE KURSU LEKARSKIEGO W INSTYTUCIE BADAŃ LEKARSKICH LOTNICTWA.

Ministerstwo Opieki Społecznej pismem okólnym z dn. 25.VIII.1938 Zn. 9/15-8 podaje do wiadomości komunikat Ministerstwa Spraw Wojskowych — Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego z dnia 29 lipca 1938 r. Nr 201 80/W. F. S. w sprawie kursu lekarskiego w Instytucie Badań Lekarskich Lotnictwa: W czasie od 3 — 14 października 1938 r. odbędzie się w Instytucie Badań Lekarskich Lotnictwa kurs informacyjny dla lekarzy, którzy w przyszłości będą w Przychodniach Lotniczo-Lekarskich przy Poradniach Sport. - Lekarskich przeprowadzali badania kandydatów do lotnictwa turystycznego, szybownictwa i do skoków spadochronowych.

Kurs obejmuje załączony program. Kurs jest bezpłatny. Uczestnicy kursu otrzymają zniżkę 75% na przejazdy kolejną w obie strony w kl. II poc. osob. lub pośpiesznymi. Kierownictwo Kursu zapewni tanie kwatery, które tak samo jak i wyżywienie, płacą uczestnicy.

Absolwenci tego kursu otrzymają prawo badania kandydatów. Badania będą odpowiednio honorowane.

Zgłoszenia na ten kurs z podaniem dokładnego adresu należy przesłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 września 1938 r. do P. U. W. F. i P. W. Warszawa, ul. Myśliwiecka 3/5. O przyjęciu na kurs zostaną zainteresowani powiadomieni przez P. U. W. F. i P. W.

Z uwagi na wielkie znaczenie spraw medycyny lotniczej Ministerstwo Opieki Społecznej uważa za wskazane, ażeby na powyższy kurs zgłaszali się również lekarze służby rządowej i samorządowej (lekarze państwowi, inspektorzy lekarscy, lekarze przychodni zapobiegawczych i ośrodków zdrowia).

#### Program kursu doskonalenia lekarzy cywilnych w zakresie medycyny lotniczej.

##### I. Część teoretyczna:

- |   |         |
|---|---------|
| 1) Historia rozwoju lotnictwa . . . . .   | 1 godz. |
| 2) Lotnictwo Wojskowe . . . . .   | 2 „     |
| 3) Lotnictwo szybowcowe . . . . .   | 2 „     |
| 4) Sport spadochronowy . . . . .  | 2 „     |
| 5) Organizacja służby zdrowia w lotnictwie cywilnym . . . . .                               | 2 „     |
| 6) Fizjologia lotu . . . . .  | 3 „     |
| 7) Fizjologia skoku ze spadochronem . . . . .   | 1 „     |
| 8) Zagadnienie hematologii w lotnictwie . . . . .   | 1 „     |
| 9) Metodyka badań lotniczo - lekarskich ze stanowiska medycy wewnętrznej . . . . .          | 2 „     |
| 10) Metodyka badań lotniczo - lekarskich ze stanowiska neurologii . . . . .                 | 2 „     |
| 11) Metodyka badań lotniczo - lekarskich ze stanowiska okulistyki . . . . .                 | 2 „     |
| 12) Metodyka badań lotniczo - lekarskich ze stanowiska rhino - oto - laryngologii . . . . . | 2 „     |
| 13) Metodyka badań lotniczo - lekarskich ze stanowiska chirurgii . . . . .                  | 1 „     |
| 14) Metodyka badań lotniczo - lekarskich ze stanowiska psycho - fizjologii . . . . .        | 2 „     |
| 15) Higiena lotnicza ze stanowiska medycyny wewnętrznej . . . . .                           | 1 „     |
| 16) Higiena lotnicza ze stanowiska neurologii . . . . .                                     | 1 „     |



17) Higiena lotnicza ze stanowiska okulistyki . . . . .	1 godz.
18) Higiena lotnicza ze stanowiska rhinoto - laryngologii . . . . .	1 „
19) Higiena lotnicza ze stanowiska psycho - fizjologii. . . . .	2 „
20) Zmęczenie lotnika . . . . .	2 „
21) Ogólne zasady bezpieczeństwa lotu . . . . .	2 „
22) Współpraca lekarza z instruktorem pilotażu . . . . .	2 „
23) Współpraca lekarza z konstruktorem lotniczym . . . . .	1 „
24) Lotnictwo Sanitarne . . . . .	2 „
25) Wskazania i przeciwwskazania do transportu powietrznego . . . . .	1 „

Razem: 41 godz.

#### II. Część praktyczna:

Zajęcia praktyczne w gabinetach Instytutu 40 godz.

Program kursu może być wykorzystany w przeciągu 14 dni efektywnej pracy, licząc po 3 godziny dziennie na część teoretyczną i praktyczną.

#### MOŻNA BUDOWAĆ W STREFIE NADGRANICZNEJ NA POMORZU.

Ostatnio pojawiły się w prasie pogłoski o utrudnieniach w osiedleniu się w strefach nadgranicznych, a w szczególności na Pomorzu. Zainteresowane w tej sprawie instytucje zwróciły się z prośbą o miarodajne wyjaśnienie do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego. Województwo Pomorskie udzieliło w tej sprawie następującej odpowiedzi:

„Sprawę nabywania nieruchomości i wznoszenia budowli w obrębie strefy nadgranicznej regulują postanowienia szeregu w tej mierze wydanych przepisów w przedmiocie bezpieczeństwa i ochrony granic Państwa. O ile osoba danego petenta nie nasuwa pod tym względem żadnych zastrzeżeń — nie ma przeszkód do uzyskania przez nią odnośnego zezwolenia. W interesie petenta leży natomiast — o ile chodzi o szybkie załatwienie podania — o składanie wniosków, wyraźnie sformułowanych, zawsze za pośrednictwem powiatowej władzy administracji ogólnej miejsca swego zamieszkania“.

#### NA DRODZE DO KOORDYNACJI DZIAŁALNOŚCI OPIEKUŃCZEJ.

Minister Opieki Społecznej wydał w tych dniach zarządzenie, które posuwa naprzód sprawę koordynacji opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą. Koordynacja ta obejmuje na razie jedynie czynniki bezpośrednio podległe Ministrowi Opieki Społecznej, a więc Departamenty w Ministerstwie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Fundusz Pracy. Akcja opiekuńcza będzie się koncentrowała przy Dyrektorsze Departamentu Opieki Społecznej, działającym po przez Komisję Uzgadniającą oraz Komisję Opiekuńczą.

Projektowana koordynacja przyczyni się do ułatwienia wnioskowania o wytyczne działalności Ministerstwa pod względem normatywnym, organizacyjnym i nadzorczym. Planowanie swoje zamierza Ministerstwo nastawić na powszechność, ciągłość i celowość działalności opiekuńczej.

Prowadzone w tej chwili przez instytucje społeczne prace badawcze z zakresu opieki społecznej wniosą zapewne wiele nowego światła również do zagadnienia koordynacji opieki społecznej i na innych odcinkach, a przede wszystkim na odcinku samorządu i ochotniczej pracy społecznej.

#### ORDYNACJA WYBORCZA MIEJSKA.

W Dzienniku Ustaw Nr 63 poz. 480 ogłoszona została ustawa z dnia 16 sierpnia 1938 r. o wyborze radnych miejskich.

Zasady prawa wyborczego miejskiego są w wielu punktach identyczne lub analogiczne do prawa wyborczego do rad gromadzkich.

Wspólna jest przede wszystkim zasada czteroprzymiotnikowych wyborów (powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich) oraz prawo wybierania (prawo wybierania do Sejmu i roczne zamieszkanie). Natomiast istnieją różnice w prawie wybieralności w gromadach oprócz prawa wybierania trzeba tylko mieć ukończonych 27 lat, gdy prawo wybieralności na radnego miejskiego przysługuje obywatelom, którzy ukończyli 30 lat, i władają językiem polskim w słowie i piśmie.

Istotne różnice zachodzą pod względem podziału na okręgi wyborcze. Gromada może stanowić jeden lub kilka okręgów, przy czym w gromadzie podzielonej na okręgi na jeden okręg nie może przypadać mniej niż 2 mandaty. Miasto dzieli się na okręgi wyborcze, a okręgi na obwody głosowania, liczące najwyżej 3000 mieszkańców. Miasto liczące do 5000 mieszkańców, może stanowić jeden okręg wyborczy, a okręg, liczący do 3000 mieszkańców — jeden obwód głosowania. W mieście podzielonym na okręgi, na jeden okręg nie może przypadać więcej niż 8 mandatów. Odmienny jest nieco skład komisji wyborczych, których zresztą w miastach jest więcej (główna, okręgowa i obwodowa). W miastach na 2 członków, powołanych przez władzę administracyjną (starostę, wojewodę w stosunku do miast wydzielonych i Ministra Spraw Wew. w stosunku do m. Warszawy) przypada 3 członków powołanych przez magistrat. W gromadzie starosta powołuje tylko przewodniczącego, dwóch członków zaś kolegium zarządu gminnego. Poza tym w miastach od członków komisji wymagana jest znajomość języka polskiego w słowie i piśmie; w miastach, będących siedzibą sądów powszechnych ma się powoływać w miarę możliwości na przewodniczących głównej komisji wyborczej sędziów.

Odmiennie są także przepisy co do diet i kosztów podróży członków komisji wyborczych.

Istotne różnice istnieją w zakresie ustalania kandydatów. W okręgach 1 i 2 mandatowych zgłasza się w miastach kandydatów, zaś w okręgach o 3 i więcej mandatach — listy kandydatów (t. zw. wolne), gdy przy wyborze radnych gromadzkich zgłasza się kandydatów. Wymagana ilość podpisów przy zgłaszaniu kandydatów i list kandydatów wynosi w miastach od 25 do 100 wyborców, w gromadach 10.

W miastach podczas sprawdzania urny wyborczej, aktu głosowania i ustalania jego wyniku może być obecny w lokalu wyborczym mąż zaufania, zgłoszony przez pełnomocników, wyznaczonych przez zgłaszających kandydatów lub listę, w gromadach

zaś — wszyscy pełnomocnicy. W miastach głosowanie odbywa się od godziny 9 do 21, w gromadach od 8 do 18.

W miastach, w okręgach o 1 i 2 mandatach wyborca może głosować tylko na jednego kandydata oraz na jednego kandydata na zastępcę. Takie samo prawo posiada wyborca gromadzki przy wyborze 2, 3 i 4 radnych. W okręgach o 3 lub więcej mandatów w miastach wyborca rozporządza tylu głosami, ilu radnych wybiera się w okręgu wyborczym, natomiast wyborca gromadzki w okręgach o większej liczbie mandatów niż 4 oraz w gromadach, nie podzielonych na okręgi wyborcze, może głosować na kandydatów na radnych w ilości nie przekraczającej 1/4 liczby mandatów obsadzonych i na tylu kandydatów na zastępców radnych.

W konsekwencji odmiennego systemu w zakresie t. zw. geografii wyborczej i sposobu zgłaszania kandydatów, odmiennie też oblicza się wyniki głosowania. W gromadach uznaje się za wybranych tych kandydatów, którzy uzyskali kolejno największą ilość ważnych głosów, nie mniej jednak 1/10 liczby wszystkich osób ważne głosujących.

W miastach wyniki głosowania ustala się inaczej w okręgach 1 i 2 mandatowych (kandydaci) i w okręgach 3 i więcej mandatowych (listy kandydatów). W okręgach o 1 mandacie za wybranego uznaje się tego kandydata, który otrzymał największą ilość głosów, co najmniej 1/4 wszystkich ważnych głosów; w okręgach o 2 mandatach — tych kandydatów, którzy otrzymali kolejno największe ilości głosów, co najmniej po 1/8 wszystkich ważnych głosów.

W okręgach o 3 i więcej mandatów przeprowadza się obliczenie wyników głosowania na zasadzie stosunkowości przez zastosowanie systemu obliczania d'Hondt'a.

Podobnie jak w stosunku do wyborów gromadzki o unieważnieniu wyborów radnych miejskich decyduje starosta (w stosunku do miast niewydzielonych) przy współudziale wydziału powiatowego z głosem stanowczym, a wojewoda (w stosunku do miast wydzielonych) — przy współudziale z głosem stanowczym wydziału wojewódzkiego.

Poza wyżej wskazanymi ważniejszymi zbieżnościami i różnicami ordynacji wyborczej do rad miejskich i ordynacji do rad gromadzki istnieje szereg innych — tak merytorycznych, jak proceduralnych i kompetencyjnych; jednak główne zasady prawa wyborczego są wspólne.

#### USTRÓJ SAMORZĄDU M. ST. WARSZAWY.

Dziennik Ustaw Nr 63, poz. 479 przynosi ustawę z dnia 16 sierpnia 1938 r. o samorządzie gminy m. st. Warszawy.

Ustawa ta wprowadza szereg odrębności w ustroju gminy m. st. Warszawy w porównaniu z ustrojem pozostałych gmin miejskich, opartym na ustawie z 1933 r. Stanowi ona równocześnie pełną kodyfikację przepisów o ustroju m. Warszawy, albowiem z chwilą jej wejścia w życie tracą moc obowiązującą w stosunku do m. Warszawy przepisy ordynacji miejskiej z 4.II.1919 r. oraz ustawy ustrojowej z 23.III.1933 r. (z wyjątkiem art. 68). W odrębnym akcie zawarta jest jedynie ordynacja wyborcza (ustawa z dnia 16 sierpnia 1938 r. o wyborze radnych miejskich).

Z ważniejszych odrębności ustrojowych wymienić należy:

1) Stworzenie — obok Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej — trzeciego organu ustrojowego — Rad Dzielnicowych. W skład Rady Dzielnicowej wchodzi radni miejscy i ich zastępcy, wybrani w okręgach wyborczych z danej dzielnicy, oraz radni dzielnicowi, powołani przez Magistrat (kolegium Zarządu Miejskiego) w liczbie nie większej niż 1/3 liczby członków Rady Dzielnicowej z grupy pierwszej. Kompetencje Rad Dzielnicowych mają charakter opiniodawczy; mają one mianowicie ustalać potrzeby dzielnicy i uchylać stosowne wnioski do Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego oraz opiniować sprawy, dotyczące dzielnicy, a przekazane im przez Radę Miejską lub Zarząd Miejski.

Kompetencje Rad Dzielnicowych mogą być zwiększone uchwałą Rady Miejskiej, zatwierdzoną przez Ministra Spraw Wewnętrznych, jak również w ten sam sposób mogą być powołane dzielnicowe organy wykonawcze.

2) Ścieśnienie kompetencji Rady Miejskiej dla odciążenia jej od spraw drobniejszych na rzecz kolegijskiego Magistratu. Tak np. decydowanie o zamianie i nabyciu praw i nieruchomości należyć będzie do Rady Miejskiej; o ile wartość przedmiotu umowy przewyższa 50.000 zł; przyjęcie darowizny i zapisu, o ile wartość ich przewyższa 20.000 zł, uczynienie darowizny o wartości ponad 5.000 zł, stanowienie o wznoszeniu i znoszeniu budynków o wartości ponad 50.000 zł, zaciąganie pożyczek ponad sumę 50.000 zł, umarzanie należności zarówno publicznie - prawnych, jak i prywatnie - prawnych o wartości ponad 5.000 zł (w tym wypadku ograniczono zakres działania kolegium zarządu miejskiego, który na podstawie art. 44 ust. (1) lit. f ustawy z 1933 ma prawo umarzania wszelkich należności publicznie - prawnych).

Odpowiednio do tego zostały rozszerzone kompetencje Magistratu, przy czym równocześnie ograniczono prawo decydowania przez niego o dokonaniu wydatku nieprzewidzianego w budżecie do sumy 50.000 zł. Ustawa uprawniła Magistrat do upoważnienia za zgodą Ministra Spraw Wewn. Prezydenta Miasta do decydowania w sprawach mniejszej wagi, należących do kompetencji Magistratu.

3) Ustawa wprowadziła szereg zmian w wewnętrznej organizacji i składzie Zarządu Miejskiego. M. inn. liczbę ławników w Zarządzie Miejskim ustalono na 9 osób, gdy ustawa ustrojowa z 1933 ustalała ich liczbę na 10% ustawowej liczby radnych (w m. Warszawie liczba radnych wynosi według ustawy z 16.8.1938 o wyborze radnych miejskich — 100).

Cenzus wykształcenia Prezydenta m. Warszawy i wiceprezydentów oparto na wymogu wyższego wykształcenia.

4) Ustawa przewiduje możliwość stworzenia w administracji miejskiej dwuinstancyjności. Mianowicie statut organizacyjny biur zarządu Miejskiego, uchwalony przez Magistrat i zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych, może nadać kierownictwu miejskich biur dzielnicowych charakter organu administracji I instancji w sprawach wymagających w myśl przepisów instancyjnego załatwienia. Władzą orzekającą w drugiej instancji byłby wówczas Prezydent miasta.

Poza tym ustawa m. inn. normuje szczegółowo tryb działalności Rady Miejskiej oraz Magistratu,

określa uprawnienia nadzoru państwowego, na ogół w sposób odpowiadający zasadom ustawy z 1933 r., wreszcie tymczasowo reguluje postępowanie dyscyplinarne dla pracowników miejskich.

#### KOMISJA DO OPINIOWANIA O UŻYCIU ŚRODKÓW FINANSOWYCH, GROMADZONYCH Z TYTUŁU POBORU OPLATY OD MĄKI I KASZY.

Zarządzeniem Ministra Rolnictwa i R. R. z dn. 20 sierpnia 1938 r. ustalono organizację i zakres działania Komisji do opiniowania o użyciu środków finansowych, gromadzonych z tytułu poboru opłaty od mąki i kaszy.

Do zakresu działania Komisji należeć będzie opiniowanie potrzeby i stopnia uruchomienia w danym roku gospodarczym środków nagromadzonych z opłat, opiniowanie listy artykułów rolniczych, które mają być objęte akcją popierania cen rolnych oraz skali i trybu postępowania przy tej akcji oraz opracowywanie opinii w innych sprawach, przekazanych komisji przez Rząd.

W skład komisji wchodzi: 1) przewodniczący, powołany przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Skarbu z grona funkcjonariuszów państwowych; 2) 7 delegatów Zw. Izb i Organ. Roln., 2 — delegatów Zw. Izb Przem. Handl.; 1 delegat Zw. Izb Rzemieślniczych; 3) 2 przedstawiciele spółdzielczości i 2 — pracowników, powołani przez Ministra Rolnictwa i R. R.

Równocześnie ogłoszony został regulamin komisji.

#### WPROWADZENIE OPLATY OD MĄKI I KASZY.

Na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 447) Minister Skarbu zarządził z dniem 5 września rb. pobór opłaty od mąki i kaszy w wysokości zł 3,—.

Jak wiadomo pobór tej opłaty wprowadza się, o ile ceny żyta w określonym czasie kształtują się poniżej 20 zł.

#### PLAN WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH.

Ogłoszony został świeżo komunikat o planie wyborów samorządowych.

W około 40.500 gromadach odbędą się wybory radnych gromadzkich, lub wybory delegatów do gminnego kolegium wyborczego w tych gromadach, gdzie funkcje rad gromadzkich pełnią zebrania gromadzkie. W około 2.700 gminach wiejskich odbędą się wybory do rad gminnych. W około 550 miastach odbędą się wybory do rad miejskich. W 230 powiatowych związkach samorządowych odbędą się wybory do rad powiatowych.

Wybory muszą być przeprowadzone przed upływem 5-cio letniej kadencji, którą dla rad gromadzkich i miejskich przewiduje ustawa samorządowa z dn. 23 marca 1933 r. W związku z tym wybory muszą być wcześniej zarządzane, a mianowicie co najmniej 40 dni przed upływem kadencji rad gromadzkich, a 50 do 80 dni w miastach.

Z upływem kadencji dawne rady gromadzkie miejskie, gminne i powiatowe ustępują automatycznie bez potrzeby rozwiązywania tych organów.

W listopadzie i grudniu rb. w 9-ciu województwach centralnych i wschodnich odbędą się wybory w około 30.000 gromadach. W 1939 roku w pierwszym kwartale na tym samym obszarze odbędą się wybory do 1600 rad gminnych. W 1939 r. jesienią odbędą się wybory na obszarze województw południowych i zachodnich w około 10.500 gromadach. W 1939 r. (w ostatnich miesiącach) i w r. 1940 odbędą się wybory do 1100 rad gminnych na obszarze województw południowych i zachodnich.

W listopadzie i grudniu 1938 r. odbędą się wybory w 79 miastach województw południowych i zachodnich, tj. woj. krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, pomorskiego i tarnopolskiego oraz w Warszawie i Łodzi.

Na początku r. 1939 odbędą się wybory w 89 miastach na tym samym obszarze.

W kwietniu i w maju r. 1939 odbędą się wybory w miastach na obszarze województw centralnych i wschodnich oraz w miesiącach od marca do maja w reszcie miast na obszarze województw południowych i zachodnich, tj. razem około w 380 miastach.

Następstwem wyborów do rad gromadzkich i gminnych będą wybory do rad powiatowych, które przypadną na r. 1939 i początek r. 1940. Wybory te mają charakter pośredni, a zatem przeprowadzenie ich będzie możliwe dopiero po ukończeniu w danym powiecie wyborów do rad gminnych, wiejskich oraz do rad miejskich miast niewydziałonych z powiatowych związków samorządowych, tj. miast liczących poniżej 25.000 mieszkańców.

Starostowie zarządzają wybory do rad gromadzkich i gminnych oraz do rad miejskich w miastach niewydziałonych, dzielą gromady, gminy i miasta na okręgi wyborcze, powołują przewodniczących komisji wyborczych w gromadach i gminach wiejskich, oraz przewodniczącego i jednego członka komisji wyborczej w miastach niewydziałonych, wykonują nadzór nad czynnościami wyborczymi i rozstrzygają protesty.

Wojewodowie wykonują te same czynności na obszarze miast wydzielonych z powiatowych związków samorządowych, oraz ustalają wysokość diet i kosztów podróży dla członków komisji wyborczych.

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę dzieli stolicę na okręgi, powołuje przewodniczących i po jednym członku okręgowych i obwodowych komisji wyborczych w Warszawie.

Minister Spraw Wewnętrznych zarządza wybory w Warszawie, powołuje przewodniczącego i zastępcę przewodniczącego głównej komisji wyborczej, wykonuje nadzór i rozstrzyga protesty przeciw wyborom w gminie stołecznej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowuje okólniki i zarządzenia, omawiające ogólne wytyczne w sprawie wyborów do rad gromadzkich i miejskich i wyjaśniające przepisy ustawy.

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę w porozumieniu z zarządem miejskim podjął prace przygotowawcze, związane z podziałem miasta na okręgi wyborcze i obwody głosowania oraz odpowiednim

doborem kandydatów na przewodniczących i członków około 450 komisji wyborczych. W tym celu nawiązano kontakt z organizacjami społecznymi i gospodar-

czymi. Ponadto zarząd miejski m. st. Warszawy podjął prace przygotowawcze do ustalenia spisu wyborców.

#### DZIAŁALNOŚĆ WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO W POZNANIU W ROKU 1936/37.

W dn. 22 czerwca br. odbyła się XIV sesja Sejmiku Wojewódzkiego. Sejmik obradował przez dwa dni i po odbyciu 2 posiedzeń plenarnych powziął 43 uchwały.

Wydział Wojewódzki odbył w 1936/37 r. 8 posiedzeń, w tym 5 zwyczajnych i 3 nadzwyczajne. Na posiedzeniach tych powziął Wydział Wojewódzki ogółem 252 uchwały.

Wydatki zwyczajne Wojew. Zw. Samorz. w budżecie na rok 1936/37 wynosiły 5.972.632 zł, z tego na zarząd ogólny: 702.819 zł, na majątek komunalny: 35.650 zł, na przedsiębiorstwa komunalne: 1.500 zł, na spłatę długów 418.330 zł, na utrzymanie dróg państwowych, znajdujących się w admin. powiatów 993.480 zł, budowę i przebudowę mostów państwowych 3.500 zł, na drogi samorządowe 1.169.586 zł, na oświatę 29.410 zł, na kulturę i sztukę 174.159 zł, zdrowie publiczne — 326.299 zł, opiekę społeczną 1.755.705 zł, popieranie rolnictwa 192.500 zł, popieranie przemysłu i handlu 7.850 zł, świadczenia na rzecz innych związków samorządowych 25.000 zł, różne 88.131 zł (na komisje dyscyplinarne, Izby Wojew., subwencje itd.). Wydatki nadzwyczajne wynosiły wg budżetu 476.876 zł.

Co się tyczy dochodów, podatek wojewódzki przyniósł 2.917.319 zł (52,31%) dochodów, dotacja państwowa 600.000 zł (15%), inne źródła 2.077.003 zł (31,90%), niedobór budżetowy wynosił 228.986 zł.

Obciążenie podatkiem wojewódzkim wynosiło na 1 mieszkańca 1,38 zł, na 1 km<sup>2</sup> obszaru — 109,66 zł.

Czysty majątek Pow. Wojew. Zw. Komun. był oszacowany w dn. 31.III.1937 r. na 26.525.569 zł.

Ze stypendiów Sejmiku Wojewódzkiego korzystało 64 studentów. Suma wypłaconych stypendiów wynosiła 26.480 zł. Kredyt budżetowy na książki dla ubogich dzieci wynosił 1.000 zł. Ogólna kwota wypłaconych subwencji dla instytucji i organizacji wynosiła 124.947 zł.

Wojewódzki Związek Samorządowy zarządzał Wojewódzkim Funduszem Melioracyjnym, Wojew. Funduszem Popierania Budowy Kolejek, Funduszem Wojewódzkiego Związku Wspierania Ubogich i Funduszem Wychowania Zapobiegawczego. Zakłady wojewódzkie były następujące: Wojew. Bank Pożyczkowy, Wojew. Kasa dla wdów i sierot po urzędnikach komunalnych w województwie poznańskim, Zakład Ubogich Pozn. Sam. Wojew. w Śremie, Dom Pracy Przymusowej w Bojanowie, Dom Pracy Dobrowolnej w Łaskach, Zakład Wychowawczy w Cerekwicy Nowej, Zakład Wychowawczy w Antoniewie, Zakład Głuchoniemych w Poznaniu, Zakład Ociemniałych w Bydgoszczy, Zakłady Psychiatryczne w Dziekanówce, w Kościanie, w Owińskach, Zakład Położniczo-Ginekologiczny w Poznaniu, Muzeum Wielkopolskie. Ponadto były 2 przedsiębiorstwa: Sanatorium dla piersiowo chorych Pozn. Sam. Wojew. w Smukale i Wojewódzki Instytut Wydawniczy w Poznaniu (w likwidacji).

#### POSIEDZENIE HRUBIESZOWSKIEJ RADY POWIATOWEJ.

W dniu 30 sierpnia rb. odbyło się w gmachu Wydziału Powiatowego w Hrubieszowie posiedzenie sprawozdawcze Hrubieszowskiej Rady Powiatowej. W wyniku obrad Rada Powiatowa przyjęła sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu administracyjnego Powiatowego Związku Samorządowego w Hrubieszowie za rok 1937/38 i udzieliła Wydziałowi Powiatowemu absolutorium.

Jak wynika z tego sprawozdania, rok ubiegły był pod względem osiągniętych rezultatów finansowych najpomyślniejszy po roku 1928. Budżet, uchwalony po stronie wydatków i dochodów na 732.855,18 zł, został wykonany w wydatkach na zł 993.380,13, w dochodach zaś na zł 1.021.167,16, z czystą nadwyżką budżetową w wysokości zł 27.787,03. Czysty majątek Powiatowego Związku Samorządowego również wzrósł i wynosił na dzień 31.III.1938 r. zł 299.714,64, podczas gdy przed dwoma laty tylko zł 21.687,27. Z innych uchwał Rady Powiatowej wymienić należy przede wszystkim uchwałę w sprawie przystąpienia do budowy 2-ch szkół rolniczych (męskiej i żeńskiej) na terenie powiatu, których brak dawał się dotkliwie odczuwać dla ludności wiejskiej.

Rada Powiatowa powzięła również uchwałę o obniżeniu z dniem 1 października rb. opłaty szpitalnej za leczenie na oddziale zakaźnym w szpitalu św. Jądwigi w Hrubieszowie z 2,50 zł na 2 zł dziennie, stojąc na stanowisku, że wysokie opłaty są przeszkodą w skutecznym zwalczaniu chorób zakaźnych i uniemożliwiają ubogiej ludności leczenie szpitalne.

Wreszcie Rada Powiatowa postanowiła ufundować krótkofalową radiostację nadawczą dla użytku policji kosztem około 4000 zł oraz wezwać jednocześnie wszystkie gminy w powiecie do zakupienia dla miejscowych posterunków policji aparatów odbiorczych.

#### Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU LETNISKOWO-TURYSTYCZNEGO WOJ. WARSZAWSKIEGO.

Dnia 2 b. m. odbyło się III posiedzenie Zarządu Związku Letniskowo-Turystycznego woj. Warszawskiego. Posiedzenie to miało specjalne znaczenie z uwagi na charakter sprawozdawczy z działalności organizacyjnej Związku oraz przyjęte na nim wytyczne prac na najbliższy okres jesienny i zimowy.

Związek letn.-tur. wojew. warszawskiego rozpoczął swą działalność z dniem 10 maja br. po ukonstytuowaniu się Zarządu i uchwaleniu statutu.

Jednym z pierwszych starań nowego Związku było zorganizowanie placówki informacyjnej, która by jeszcze w bieżącym sezonie letnim mogła obsłużyć letników i turystów, mieszkańców Warszawy, wyjeżdżających do miejscowości regionu warszawskiego. W tym celu, korzystając z materiałów informacyjnych, zebranych przez Związek Powiatów R. P. i Urząd Wojewódzki, uruchomione zostało w dniu 22 czerwca br. Biuro Informacyjne wspólnie z Biurem Letniskowo-Turystycznym Związku Powiatów przy

al. Jerozolimskich 39. Do końca sierpnia br. udzielono w tym biurze przeszło 1500 informacji o letniskach podwarszawskich.

Po utworzeniu placówki informacyjnej zabrano się do prac organizacyjnych w terenie. Z dniem 14 lipca na posiedzeniu Prezydium Związku zadeklarował Związek Powiatów swą pomoc w pracach wykonawczych Związku letniskowo-turystycznego woj. warszawskiego, obejmującą nie tylko jak dotąd informacje w nowej placówce, lecz również inne sprawy organizacyjne. Związek Powiatów pomógł uruchomić sekretariat Związku letn. - turyst. woj. warsz., działający od 25 lipca br. i udzielił pożyczki na pierwsze wydatki. Ponadto Związek Powiatów zadeklarował, iż do czasu uruchomienia oddzielnego biura Związku letn. - tur. woj. warsz. i zaangażowania kierownika będzie służył swą pomocą w pracach wykonawczych, a referent letn. - tur. Związku Pow. obejmie prowizorycznie rolę kierownika biura.

W związku z tymi postanowieniami dokonane zostało w miesiącu lipcu i sierpniu kilkanaście wyjazdów w teren. W czasie tych wyjazdów informowano się o warunkach letniskowych poszczególnych miejscowości i rejonów, sprawdzano i uzupełniano wiadomości, potrzebne dla biura informacyjnego, zaznajamiano się z najważniejszymi brakami i potrzebami, nawiązano kontakt z przedstawicielami terenu i poinformowano ich o zadaniach i celach Związku. Obecnie opracowuje się na podstawie zebranych danych oraz bardzo obfitych w bieżącym sezonie letnim opinii prasy warszawskiej o letniskach podmiejskich sprawozdanie, ujmujące stan regionu warszawskiego i zawierające inwentaryzację jego potrzeb letniskowych. Zarząd Związku postanowił pomagać samorządom w realizacji ich potrzeb, zwrócić się do gmin o wskazanie najpilniejszych z tych potrzeb tak, by już przy obecnym opracowaniu budżetów związków samorządowych mogły być najważniejsze potrzeby wzięte pod uwagę i uwzględnione.

Uważając sprawę podniesienia stanu letnisk regionu warszawskiego za najpilniejsze zadanie Związku p. Wicewojewoda Warszawski przyrzekł osobiście objechać w najbliższym czasie ważniejsze gminy letniskowe i omówić z wójtami, sołtysami potrzeby i braki oraz sposoby ich zaspokojenia.

W świetle zamierzeń Związku letn. - turystycznego woj. warsz. organizacja regionu podstołecznego zaczyna wchodzić w fazę decydującą tym bardziej, że łączy się ona z zamierzeniami w tym kierunku Ministerstwa Komunikacji, które z początkiem przyszłego roku zamierza zorganizować region Bugo-Narwi od Modlina po Serock przez stworzenie tam kilku dobrze urządzonych i wyposażonych w wygodne hotele-pensjonaty i inne konieczne inwestycje letnisk. Projekty Ministerstwa, na których realizację przeznaczają się na razie tylko kwotę 100.000 zł, i które muszą ograniczyć się w roku przyszłym do stworzenia jednego wzorowego letniska, przyczynią się niewątpliwie do podciągnięcia dzięki inicjatywie prywatnej innych okolicznych miejscowości letniskowych.

Obok małych letnisk postanowiono na posiedzeniu Zarządu zająć się przystosowaniem do charakteru miejsca letniskowego miasta i okolicy Płocka, jako terenu wyposażonego w dobre warunki klimatyczne. Postanowiono ponadto zająć się przygotowaniem na zimowiska miejscowości, nadających się

do tego celu, w pierwszym zaś rzędzie Wiśniową Górę.

Z przebiegu ostatniego zebrania Związku letniskowo-turystycznego woj. warszawskiego można spodziewać się, że sprawa racjonalnej organizacji terenu podwarszawskiego weszła w końcu na realne tory.

#### PROJEKT ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO DLA BUDOWY SZKÓŁ W POW. WYSOKO-MAZOWIECKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Rada Powiatowa w Wysokiem-Mazowieckiem uchwaliła na wniosek Wydziału Powiatowego dążyć do zorganizowania związku międzykomunalnego gmin pow. wysoko-mazowieckiego dla budowy szkół, upatrując w tej formie gwarancję należytego i szybkiego rozwiązania palącego zagadnienia budowy szkół.

#### DZIAŁALNOŚĆ OŚRODKA ZDROWIA W SOLCU KUJAWSKIM (POWIAT BYDGOSKI).

Założony z dniem 1.XII.1935 ośrodek zdrowia w Solcu Kujawskim posiada 6 przychodni (ogólna, przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza, przeciwweneryczna, dentystryczna i stacja opieki nad matką i dzieckiem). Personel ośrodka składa się z lekarza — kierownika, lekarza — dentysty i higienistki.

Przychodnie ogólna, przeciwjaglicza i stacja opieki nad matką i dzieckiem czynne są codziennie, pozostałe przychodnie 2 razy tygodniowo.

Z usług ośrodka korzysta głównie ludność miasta, zamieszkałego przez dużą liczbę bezrobotnych (około 500 rodzin), z których większość stanowią re-emigranci z Westfalii. Działalność poszczególnych przychodni za rok 1937 ilustrują poniższe dane cyfrowe (cyfry w nawiasie oznaczają dane za rok 1936):

Przychodnia przeciwgruźlicza: osób zapisanych 106 (103), udzielono porad 217 (423), analiz mikroskopowych 25 (37), odwiedzin domowych 396 (437), rozdano tranu 50 kg.

Przychodnia przeciwweneryczna: osób zapisanych 28 (17), udzielonych porad i zabiegów 486 (237), wywiadów domowych 42 (57).

Przychodnia przeciwjaglicza: osób 34 (16), porad i zabiegów 445 (236), odwiedzin domowych 32 (53).

Przychodnia dentystryczna: osób 886, w tym 160 usunąć zębów, 139 plomb, 410 innych.

Stacja opieki nad matką i dzieckiem: zapisanych dzieci 139 (87), udzielonych porad 443 (311), odwiedzin domowych dzieci 393 (386), wydanych litrów mleka 9779 (5532), zapisanych kobiet ciężarnych 9 (8), udzielonych im porad 48 (41), odwiedzin domowych kobiet 26 (20).

Dzieci szkolnych zbadano w r. 1937 — 795.

Budżet ośrodka wynosi zł 9.200,—.

#### PRACA SPOŁECZNA MŁODZIEŻY WARSZAWSKIEJ NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

Akademicy pracujący w Obozie Społecznym Koła Młodych Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich w Młynku n/Styrem prowadzą dwie półkolonie dla biednej dziatwy poleskiej; jedna z nich liczy 100

dzieci, druga 200. Dożywianie dzieci i urządzane dla nich gry, zabawy i wieczornice spotykają się z nadzwyczaj przychylnym zrozumieniem wśród ludności poleskiej.

Przy obozie tym istniejące ambulatorium zawiadamia o ponownej fali dezynterii, która szerzy się z wielką szybkością.

#### OBOZY WYPOCZYNKOWE I SPOŁECZNE NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

Warunki przyrodnicze, doskonały klimat i taniość pobytu na ziemiach wschodnich sprzyjają rozwojowi ruchu turystycznego i letniskowego. W tym roku licznie organizowane obozy pracownicze i robotnicze pod auspicjami Centrali Wczasów Pracowniczych są lokowane na różnych terenach ziem wschodnich.

Nad Naroczą znajduje się obóz pracowniczy, w Ignalinie i Grandziczach pod Grodnem urządziło Ministerstwo Spraw Wojskowych obóz wypoczynkowy dla pracowników swych zakładów i przedsiębiorstw. W Remieńkinie koło Suwałk założyła obóz Liga Popierania Turystyki, która ma zresztą cały szereg innych punktów obozowych.

W Suwałkach jest centrum wypoczynkowe Samopomocy Społecznej Pracowników Zarządu Miejskiego m. Warszawy — drugie takie centrum znajduje się na słonecznym Podolu, w Zaleszczykach. Zaleszczyki mieszczą też obóz Związku „Społem“ wraz z kursem spółdzielczym oraz kolonie pracownicze, zainstalowane w miejscowych pensjonatach. W okolicy Zaleszczyk w Horodnicy znajduje się placówka letnia Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego.

Na najdalszym południu Polski, w Kutach Starych, jest obóz pracowników zakładów Ministerstwa Spraw Wojskowych. Na ziemiach wschodnich mają swe obozy jeszcze inne instytucje i organizacje młodzieży. Przez każdy obóz przechodzi w ciągu sezonu kilkadziesiąt, niekiedy paręset osób.

W województwie wileńskim we wsi Tarakańce mieści się obóz pracy społecznej prowadzonej przez Warszawską Akademicką Bratnią Pomoc Polskiej Młodzieży Uniwersytetu J. Piłsudskiego, drugi taki obóz znajduje się w Trokach.

W Wilejce zorganizowany został obóz społeczny dla młodzieży akademickiej przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich.

#### LECZNICTWO SANATORYJNE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Lecznictwo sanatoryjne ubezpieczeń społecznych stanowi jedną z form leczniczej akcji zapobiegawczej i ma na celu walkę z chorobami społecznymi, w pierwszym rzędzie z gruźlicą płuc. Podkreślić należy, że leczenie sanatoryjne nie jest objęte zakresem świadczeń ustawowych, do których każdemu ubezpieczonemu przysługuje roszczenie prawne. Zostało ono podjęte przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych niejako na marginesie bezpośrednich ustawowych zobowiązań, przede wszystkim w celu zapobiegania trwałemu inwalidztwu, jakie mogło by powstać w wyniku istniejących schorzeń lub wyczerpania organizmu.

Opublikowane ostatnio sprawozdanie z akcji sanatoryjnej za rok 1937 wskazuje na znaczne usprawnienie tej akcji oraz na jej rozrost w porównaniu z rokiem poprzednim. Fundusze, przeznaczone na lecznictwo sanatoryjne, wyniosły w r. 1937 — 4.650.000 zł, co w zestawieniu z r. 1936 stanowi wzrost o 27%. W sanatoriach przeciwgruźliczych leczono się w r. 1937 — 4.181 chorych, przy czym przeciętny czas leczenia jednego chorego wynosił w poszczególnych sanatoriach od 43 do 61 dni. Wyraźną poprawę stanu zdrowia osiągnięto w 67 — 85% przypadkach. W sanatoriach zdrojowiskowych leczono się w r. 1937 — 6.462 chorych, a przeciętny okres leczenia wynosił 27 — 29 dni. Wyleczenie lub wyraźną poprawę uzyskało 50 — 96% wszystkich chorych. W koloniach leczniczych dla dzieci w Kiekrzu pod Poznaniem oraz w Ciechocinku leczono się w r. 1937 — 783 dzieci. Należy podkreślić, że w r. 1937 Zakład Ubezpieczeń Społecznych przystąpił do rozbudowy własnych sanatoriów przeciwgruźliczych, której wynikiem będzie zwiększenie liczby łóżek w tych sanatoriach o 1218.

Witając z uznaniem powyższe realne osiągnięcia nie można oczywiście zamykać oczu na braki, jakie wykazuje jeszcze akcja sanatoryjna ubezpieczeń społecznych. Do braków tych należy przede wszystkim długie wyczekiwanie chorych w kolejce na miejsce w sanatorium oraz — w przypadkach gruźlicy — zbyt krótki przeciętny okres przebywania w sanatorium chorego. Braki powyższe mają swe źródło w niedostatecznych rozmiarach akcji sanatoryjnej, która rozporządza zbyt małą liczbą łóżek, aby mogła obsłużyć należycie wszystkich ubezpieczonych.

Pewną poprawę w tych stosunkach może przynieść wspomniana wyżej rozbudowa sanatoriów. Znacznie poważniejszą rolę może jednak odegrać zamierzone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych podjęcie na szerszą skalę lecznictwa wypoczynkowego — poza sanatoriami — dla tej bardzo licznej grupy osób, których stan zdrowia nie wymaga specjalnych zabiegów, lecz tylko wypoczynku pod opieką lekarza. Ze względu na stosunkowo nieznaczne koszty, jakie pociąga za sobą lecznictwo wypoczynkowe, będzie ono mogło objąć dość szeroki zakres osób, odciażając poważnie sanatoria i spełniając doniosłe zadanie społeczne umożliwienia warstwie pracującej należytego wzywania urlopu.

#### CO MOŻNA ZROBIĆ Z MAŁEGO LETNISKA.

U ujścia Strypy do Dniestru leży wieś Beremiany. Malownicze położenie wioski w zalesionych jarach dwu pięknych rzek już od szeregu lat przyciągało turystów. Młodzież i ludzie pracy urządzali tam swe obozy wypoczynkowe.

Powoli jednak wioska w powiecie buczackim rozwija się, jako letnisko dzięki pewnym inwestycjom miejscowych obywateli oraz przybyszów - letników. Urządzono przede wszystkim schronisko dla kajakowców, płynących Dniestrem, którzy bardzo chętnie zatrzymują się tutaj dla posiłków lub na nocleg. Zbudowano liczne domki campingowe, drewniane, w których można tanio zamieszkać na lato.

W Beremianach stale zakłada swój obóz pod namiotem Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet. Warunki wypoczynkowe i sportowe są do-

skonałe, zwłaszcza dla sportów wodnych. Dzięki wielkiemu nasłonecznieniu w jarze Strypy dało się obok plaży urządzić także kąpiele kaskadowe.

Warunki naturalne i skromne inwestycje letniskowe rokuja już obecnie rozwój Beremianom, jako pięknemu letnisku na słonecznym Podolu.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 9.IX. 1938 r.)  
 1 dol. St. Zjedn. — 5.31 zł  
 100 frank. szwajc. — 120,40 zł  
 1 funt. szterl. — 25,63 zł.  
 100 frank. franc. — 14,49 zł.

### CENY ZBOŻA.

W dn. 9.IX. 1938 r. Warszawa. (Cena za 100 kg.)  
 Żyto 14,75 — 15,30 zł.  
 Pszenica 21,50 — 23,50 zł.  
 Jęczmień 15,00 — 17,00 zł  
 Owies 15,00 — 15,50 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Wydział powiatowy w W. zapytuje w następującej sprawie:

Art. 67 pkt. 2 rozporządzenia II. Ministra Spraw Wewn. z dnia 15-go grudnia 1933 r. w sprawie wykonania ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 100/33, poz. 769) wyraźnie wskazuje w jaki sposób, jeśli chodzi o gminy wiejskie i miasta, winna być powzięta uchwała organu stanowiącego w sprawie odnowienia składu komisji rewizyjnej i odwołania w tym celu jej członków.

Również wyraźnie wskazuje art. 35 ustawy samorządowej tryb postępowania rady miejskiej przy wyborze członków zarządu miejskiego i komisji rewizyjnej lub też rozpatrywaniu sprawozdania i wniosków komisji rewizyjnej, oraz podejmowaniu w zakresie tym uchwał. Mianowicie przewodnictwo na posiedzeniach rady w wymienionych wyżej wypadkach sprawuje jeden z radnych, nie zaś burmistrz.

Ponieważ ustawa samorządowa, jak i powołane na wstępie rozporządzenie II Ministra S. W. nie zawiera w tym względzie postanowień w odniesieniu do gmin wiejskich, czy przez analogię art. 35 ustawy samorządowej może mieć do tych gmin zastosowanie, a więc czy na posiedzeniach rady gminnej przy rozpatrywaniu sprawozdań z wykonania budżetu i wniosków komisji rewizyjnej przewodniczyć winien radny, nie zaś wójt.

*Odpowiedź:* Ustawa ustrojowa z 1933 r. wprowadza zasadę, że przewodniczącym rady gminnej jest zawsze wójt (art. 11), przy czym nie przewiduje od niej żadnych wyjątków, odmiennie niż w stosunku do przełożonych gmin miejskich jako przewodniczących rad miejskich (art. 35 ust. (4)).

Odmienne praktyka, oparta np. na regulaminach rad gminnych, wprowadzałaby ograniczenie zakresu działania wójta, który to zakres jest określony w przepisach ustawowych i tylko tą drogą może być ścieśniony na rzecz innych organów gminy. Jakkolwiek analogia, której stosowanie w prawie publicznym jest zresztą ograniczone, jest tym bardziej nieuzasadniona, że przepisy ustawy ustrojowej nie wykazują luki, którą by analogia miała zapłacić, lecz odmienne uregulowanie tego samego zagadnienia w stosunku do gmin miejskich i wiejskich.

Kwestia przewodniczenia w radzie gminnej w czasie rozpatrywania rachunków mogłaby być rozstrzygnięta na podstawie art. 207 ustawy gminnej z 2 marca 1864 r. w związku z art. 75 ustawy ustrojowej, jednakże ze względu na odmienne zasa-

dy powoływania rad gminnych nie może on być dla omawianego zagadnienia zastosowany. Mianowicie cyt. artykuł oddawał przewodnictwo na zebraniach gminnych w czasie „rozstrząsania rachunków wójta gminy z powierzonych mu funduszów... jednemu z sołtysów, na którego między innymi nastąpi zgoda lub w razie przeciwnym, najstarszemu z nich wiekiem“.

2. *Pytanie:* Zarząd gminny w G. zapytuje:

1) czy gmina obowiązana jest przy nowowzniesionych budynkach szkolnych — projektować mieszkanie dla kierownika szkoły?

2) czy w razie dostarczenia mieszkania kierownikowi szkoły w nowowzniesionych budynkach szkolnych po dniu 1 kwietnia 1938 r., gminie służy prawo pobierania czynszu za udzielone mieszkanie i w jakiej wysokości?

*Odpowiedź:* Ustawa z dnia 29 marca 1938 r. o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 172) nie zniósła obowiązku dostarczania przez gminę mieszkań nauczycielom. W szczególności pozostały w mocy przepisy art. 1 ustawy z dn. 17.II.1922 r. o budowie publicznych szkół powszechnych, ustanawiające obowiązek budowania izb szkolnych i mieszkalnych, a także przepisy art. 11 ust. drugi ustawy z dn. 17.II.1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 143), w brzmieniu nadanym mu w art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 3.XII.1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 86 poz. 662), które wyraźnie ustanawiają obowiązek bezpłatnego dostarczania nauczycielom mieszkań.

Jednak dla poparcia gmin w ich wysiłkach w zakresie wznoszenia nowych budynków szkolnych Skarb zgodnie z art. 2 ust. (1) ustawy z dn. 29.III.1938 r. ma wypłacać dodatki nawet wtedy, kiedy gmina dostarczyła mieszkania, o ile mieszkania te znajdują się w nowowzniesionych budynkach szkolnych lub innych stanowiących własność gminy, a oddanych do użytku po 1.IV.1938 r. Zgodnie z ust. (2) tegoż artykułu nie dotyczy to jednak kierowników szkół, którym dostarczono mieszkań w budynkach szkolnych.

Wynika z tego, że: 1-o gmina ma w dalszym ciągu obowiązek dostarczania kierownikom szkół mieszkań, 2-o) za mieszkania dostarczone kierownikom w nowym budynku szkolnym gmina nie ma prawa pobierać czynszu, tak jak od innych nauczycieli, a kierownik nie otrzymuje wtedy dodatku ze Skarbu Państwa.

mgr S.

## K o m u n i k a t y

### BIBLIOTECZKI TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich przesyła do najodleglejszych zakątków ziem wschodnich skompletowane 100 tomowe biblioteczki wędrowne, które cieszą się wielkim powodzeniem i uznaniem.

Dotychczas wysłało Towarzystwo takich biblioteczek 484.

Biblioteczki składają się z książek nabytych z własnych funduszy Towarzystwa, w głównej zaś mierze pochodzą z ofiar społeczeństwa.

Ostatnio zapas książek wyczerpał się, to też tą drogą Towarzystwo zwraca się z apelem do społeczeństwa o nadsyłanie wszelkiej treści i wszelkiej wartości przeczytanych książek pod adresem: Sekcja biblioteczna Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich, ul. Marszałkowska 153 (tel. 2-29-00).

Książki takie przed wysyłką na ziemie wschodnie będą odpowiednio kompletowane i dobierane.

Każda książka, która może się wydawać zupełnie bezwartościową, będzie przyjmowana i wykorzystana.

### PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY „DZIECKO W POLSCE“.

Przygotowania do Wystawy „Dziecko w Polsce“, która odbędzie się w Warszawie w związku z I Ogólnopolskim Kongresem Dziecka, są w pełnym toku.

Wystawa trwać będzie przez cały październik. Zajmie ona wielki gmach przy ul. Nowogrodzkiej 74, na parterze, I-ym i II-im piętrze.

### BUDOWA ŻYWEGO POMNIKA STRAJKU DZIECI WRZESIŃSKICH WE WRZEŚNI.

W roku 1941 przypada 40-lecie słynnego strajku Dzieci Wrzesińskich. Celem upamiętnienia owej chwili Komitet przystępuje do budowy Żywego Pomnika Strajku Dzieci Wrzesińskich (nowego gmachu publicznej szkoły powszechnej).

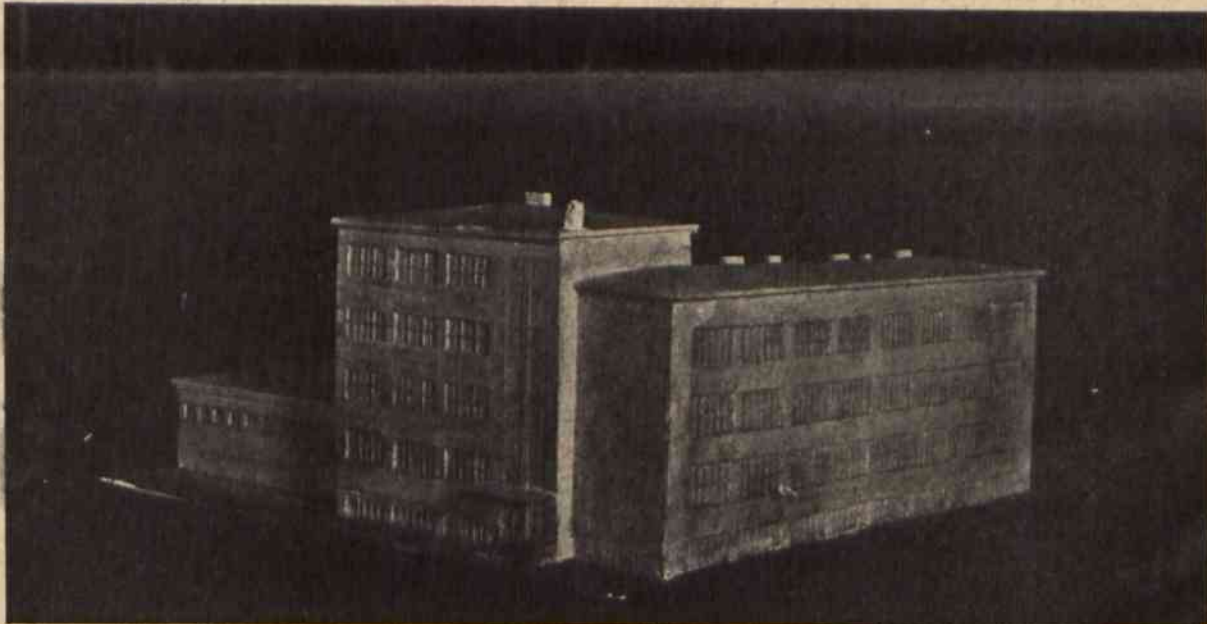
Protoktorat nad budową objęli łaskawie:

*Jego Eminencja Ksiądz Kard., dr. August Hlond, Prymas Polski — Wojewoda Poznański, Pan Pułkownik Artur Maruszczyński — Dowódca Okręgu Korpusu Nr VII, Pan General Knoll-Kownacki — i Kurator Okręgu Szkolnego Pozn., Pan dr Jan Jakóbiec.*

Przed 37 laty, w maju 1901 r. odbyła się w starej szkole zaborczej straszna egzekucja dzieci, broniących się przed germanizacją.

Imię Dzieci Wrzesińskich rozszło się po całym świecie, przypominając światu, że Polacy żyją i walczą o język i swój byt narodowy.

Idęca „Wrzesińska“ wzniecała zapal narodowy, wskrzesiła Powstańców i Legię Wrzesińską, walczących o Wolną Polskę.



Model Żywego Pomnika Strajku Dzieci Wrzesińskich we Wrześni w r. 1901

Dziś, dzieci bohaterskich uczestników strajku szkolnego w wolnej mocarstwowej Polsce, pobierają naukę w ciasnych i nieodpowiednich pomieszczeniach szkolnych. Trzeba tym dzieciom dać nie luksusowe, lecz wygodne i jasne izby szkolne.

Ponieważ strajk dzieci wrzesińskich nie był sprawą lokalną, lecz historycznym wydarzeniem ogólnym, poruszający dusze i serca Polaków w kraju i poza jego granicami, dlate-

go, Pomnik Strajku Dzieci Wrzesińskich wznosić winny wszystkie warstwy społeczeństwa, wszystkie samorządy, instytucje i przedsiębiorstwa w Polsce.

Żywy Pomnik, sławiący bohaterską walkę młodzieży polskiej o szkołę polską, winien stanąć właśnie we Wrześni, gdyż tutaj walka się rozpoczęła, trwała kilka lat i skutkami swymi objęła nie tylko młodzież, lecz i starszych.